

# Szałanda, Tomasz

---

## Kościół wobec globalizacji i zjawisk kryzysowych

---

Studia Redemptorystowskie nr 8, 106-123

---

2010

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## KOŚCIÓŁ WOBEC GLOBALIZACJI I ZJAWISK KRYZYSOWYCH

Coraz częściej, zarówno w literaturze naukowej, jak i w społecznych środkach przekazu (np. w mediach), dowiadujemy się o „globalizacji”. W ustach wielu polityków i ekonomistów brzmi to jak nieunikniony proces gwarantujący sukces gospodarczy. Są jednak również jej zdecydowani przeciwnicy, którzy z jednej strony owo zjawisko odczytują jako fatum wiążące nad społeczeństwem, z drugiej zaś organizują zakrojone na szeroką skalę manifestacje protestacyjne<sup>1</sup>.

Czym jest globalizacja i jakie niesie idee oraz niebezpieczeństwa, a także stanowisko Kościoła wobec tych zjawisk, będzie przedmiotem niniejszego opracowania.

### 1. Pojęcie globalizacji i jej podstawowe idee

W sensie encyklopedycznym globalizacja jest to „proces rozpoczęty pod koniec XX wieku, w związku z rozpowszechnieniem się mediów elektronicznych, rozwojem międzynarodowych korporacji i końcem zimnej wojny, polegający na zwiększeniu obrotów handlu międzynarodowego, nasileniu przepływu kapitału, ludzi i technologii, zwiększeniu zależności między krajami oraz zacieraniu różnic kulturowych”<sup>2</sup>.

W literaturze przedmiotu najprostszą definicję podaje Ronald Robertson, uważając globalizację za „zespół procesów współorganizujących świat, które czynią go społecznie jednym”<sup>3</sup>. Owa jedność ma swoje odbicie w: globalnym uczestnictwie w tych samych masowych wydarzeniach dzie-

<sup>1</sup> Na temat zwolenników i przeciwników globalizacji zob. Z. Blok, *Globalizacja – prawidłowość czy wynaturzenie*, w: *Społeczne problemy globalizacji*, red. Z. Blok, Poznań 2001, s. 14–16.

<sup>2</sup> *Słownik wyrazów obcych*, red. L. Wiśniakowska, Warszawa 2007, s. 134.

<sup>3</sup> P. Sztompka, *Socjologia. Analiza społeczeństwa*, Kraków 2004, s. 582; M. Ziółkowski, *Globalizacja a przemiany struktury społecznej we współczesnej Polsce*, w: *Społeczne problemy globalizacji*, dz. cyt., s. 19; T. Pawlus, *Globalizacja a wychowanie – podstawowe problemy*, w: *Wybrane problemy globalizacji*, red. W. Domaszewicz, K. Kabziński, T. Pawlus, Olsztyn 2008, s. 15, 17.

ki połączeniom komunikacyjnym, telekomunikacyjnym, telewizyjnym, radiowym czy internetowym; w powiązaniach zależności ekonomicznej, finansowej, politycznej i kulturalnej, co skutkuje wywieraniem wpływu zdarzeń w jednym kraju na inne, nawet najbardziej oddalone; w pojawianiu się nowych ponadnarodowych organizacji ekonomicznych, finansowych, kulturalnych czy politycznych, które przejmują od państw czy grup członkowskich prawo do podejmowania decyzji np. w zakresie obowiązywalności prawa<sup>4</sup>.

Jacek Czaputowicz mianem globalizacji określa stan świata charakteryzujący się istnieniem współzależności w przepływie ludzi, idei, kapitału, towarów oraz informacji w skali międzykontynentalnej<sup>5</sup>. Powstaje on w wyniku zderzania się i wzajemnego oddziaływania na siebie nowych zjawisk społeczno-kulturowych, do których należą: powstanie światowego systemu informacyjnego, pojawienie się nowych, globalnych wzorców konsumpcji, upowszechnienie kosmopolitycznych stylów życia, rozwój turystyki zagranicznej i globalnego systemu wojskowego (np. NATO), rozwój świadomości ogólnoświatowego kryzysu środowiska naturalnego, wzrost zagrożeń zdrowotnych o zasięgu międzynarodowym (np. AIDS), powstanie ogólnoświatowych ruchów politycznych, ideologicznych oraz religijnych<sup>6</sup>.

W świetle wyżej przytaczanych zjawisk i procesów wydaje się, iż najbardziej adekwatną definicją globalizacji jest wypracowana przez Piotra Sztompkę, który rozumie ją jako „proces zagęszczania i intensyfikowania się powiązań i zależności ekonomicznych, finansowych, politycznych, militarnych, kulturowych, ideologicznych między społecznościami ludzkimi, co prowadzi do uniformizacji świata, w tych wszystkich zakresach, i odzwierciedla się w pojawieniu się więzi społecznych, solidarności i tożsamości w skali ponadlokalnej i ponadnarodowej”<sup>7</sup>.

Do najbardziej elementarnych tez występujących w globalizmie należą liberalizm, pluralizm oraz tolerancja.

Liberalizm silnie akcentuje ludzką wolność, lecz w aspekcie „wolność o d c z e g o s’”: od powszechnie uznawanych i akceptowanych wartości, etyki, moralności; od wspólnotowych struktur bytowania, jakimi są rodzi-

<sup>4</sup> T. Pawlus, *Globalizacja a wychowanie...*, dz. cyt., s. 17–18, 27; M. Ziółkowski, *Globalizacja a przemiany struktury społecznej...*, dz. cyt., s. 20; A. Dylus, *Globalizacja. Refleksje etyczne*, Wrocław 2005, s. 30; P. Sztompka, *Socjologia. Analiza społeczeństwa*, dz. cyt., s. 582–583, 598.

<sup>5</sup> K. Kabziński, *Podstawowe definicje i kategorie pojęciowe globalizacji*, w: *Wybrane problemy globalizacji*, dz. cyt., s. 9–10.

<sup>6</sup> A. Dylus, *Globalizacja*, dz. cyt., s. 27.

<sup>7</sup> P. Sztompka, *Socjologia. Analiza społeczeństwa*, dz. cyt., s. 598; T. Pawlus, *Globalizacja a wychowanie...*, dz. cyt., s. 27.

na, społeczność lokalna i regionalna oraz naród, Kościoły, ojczyzna czy państwo. Podstawą jest wolność myśli, sumienia, wyznania oraz słowa. W sensie ekonomicznym chodzi o całkowicie wolny rozwój gospodarczy i silnie rozbudowaną wolną konkurencję oraz o ograniczenie roli państwa do zapewnienia obywatelom bezpieczeństwa i działalności jedynie w tych sprawach, z którymi sami nie są w stanie sobie poradzić. Najważniejsze jest bowiem nieograniczanie<sup>8</sup>. Bardzo często liberalizm skupia się na osiągnięciu jak największej efektywności – *maximalizacji zysków*, co w praktyce oznacza redukcję zatrudnienia, obniżanie funduszu płac i świadczeń socjalnych. Skutkiem tego są: wzrost bezrobocia, wyraźnie zaznaczająca się nierówność społeczna oraz powstawanie obszarów nędzy i patologii. Mocno rozbudowany system konkurencji stwarza dyspozycyjnego i mobilnego, ale zagubionego egzystencjalnie i samotnego emocjonalnie *człowieka sukcesu*<sup>9</sup>. Liberalizm ekonomiczny sprzyja również konsumpcjonizmowi. Z jednej bowiem strony rozwój gospodarczy związany jest z popytem, z drugiej ze stylem życia. Podstawą zaś obu jest „wzbudzanie pragnienia” zarówno w zakresie społecznego prestiżu, jak i zaspokajania podstawowych potrzeb<sup>10</sup>.

W wymiarze społecznym, jak i ekonomicznym liberalizm bardzo często przez lekceważenie wypracowanych w poprzednich pokoleniach struktur społecznych prowadzi do dezintegracji oraz kryzysu zarówno jednostki, jak i społeczeństwa<sup>11</sup>.

Drugim elementem globalnego świata jest pluralizm objawiający się w wielości i różnorodności kultur, ideologii oraz religii, a także przez konkurencyjność pomiędzy autonomicznymi podmiotami życia społecznego w sferze podstawowych celów i wartości<sup>12</sup>. W okresie tak szybkiego dostępu do informacji oraz migracji ludzi styka się ze sobą wiele kultur czy zjawisk społecznych. Wynikiem tego jest niekiedy etnocentryzm – „przekonanie o szczególnej wartości własnej kultury, a nawet jej przewadze nad innymi”<sup>13</sup>. W wymiarze społecznym może to budzić pewien niepokój, gdyż każda forma wywyższania się jednego społeczeństwa nad drugie kształtuje postawę wrogości, a nawet nienawiści, co zazwyczaj kończy się wyeliminowaniem

<sup>8</sup> T. Pawlus, *Globalizacja a wychowanie...*, dz. cyt., s. 33.

<sup>9</sup> Tamże, s. 18–21; Z. Błok, *Globalizacja – prawidłowość czy wynaturzenie*, dz. cyt., s. 15; M. Ziółkowski, *Globalizacja a przemiany struktury społecznej...*, dz. cyt., s. 22–24.

<sup>10</sup> A. Dylus, *Globalizacja*, dz. cyt., s. 29.

<sup>11</sup> T. Pawlus, *Globalizacja a wychowanie...*, dz. cyt., s. 33.

<sup>12</sup> W. Piwowski, *Pluralizm społeczno-kulturowy a religia*, „Roczniki Nauk Społecznych” 1980, nr 8, s. 105–106.

<sup>13</sup> P. Sztompka, *Socjologia. Analiza społeczeństwa*, dz. cyt., s. 244.

waniem, czy przynajmniej jego próbą, „innych” jednostek<sup>14</sup>. Pluralizm pozbawiony szacunku osoby, która jest przecież nośnikiem kultury, ideologii czy religii, zawsze przybiera formę patologii. Dlatego winny istnieć i być przestrzegane przez wszystkie strony reguły, co zapobiegnie wyeliminowaniu słabszych<sup>15</sup>. Cechą społeczeństwa pluralistycznego są zjawiska konkurencji i współzawodnictwa, co sprzyja dokonywaniu różnych wyborów i rozwojowi konkurencji także w dziedzinie światopoglądowej<sup>16</sup>. Zauważa się więc częściowe przejmowanie odmiennych od dotychczas przyjętych zasad i wartości, co prowadzi do ich relatywizacji<sup>17</sup>. Stwarza jednak możliwość w pełni wolnego wyboru, co jest podstawową wartością społeczeństwa pluralistycznego.

Ostatnim z elementów globalizacji jest tolerancja<sup>18</sup>. Jest to postawa poszanowania poglądów czy zachowań innych ludzi oraz społeczności. Trzeba jednak zaznaczyć, iż nie jest ona tożsama z akceptacją. Ta bowiem oznacza przyjęcie oraz sprzyjanie (łac. *acceptacio*)<sup>19</sup>.

Tolerancja porusza się w dwóch obszarach. Pierwszy oznacza „bierną akceptację odmienności i różnorodności kultur, z przyznaniem każdej prawa do odrębności i przyzwoleniem na jej istnienie”<sup>20</sup>. Drugi natomiast związany jest z „czynną afirmacją odmienności i różnorodności kulturowej, z dostrzeganiem w niej nie tylko konieczności, ale i pozytywnej wartości, którą trzeba aktywnie podtrzymywać i umacniać”<sup>21</sup>.

Przy tej okazji trzeba również zauważyć, iż w skrajnym wypadku zwolennicy tolerancji ową r ó z n o r o d n o ś ć k u l t u r y bardzo często zastępują r ó w n o w a r t o ś c i ą. Skutkuje to niekiedy powstaniem pewnego kuriozum, w którym „terminy sugerujące wyższość i niższość, lepsze i gorsze, zacofane i postępowe, prymitywne i rozwinięte, barbarzyńskie i cywilizowane – nie mają prawa bytu (...) i zastąpione zostają jednym terminem »inny«”<sup>22</sup>. Jak więc wynika z powyższego rozróżnienia, tolerancja musi zachować granice rozsądku, by nie narazić się na śmieszność czy wręcz kompromitację.

<sup>14</sup> Tamże.

<sup>15</sup> J. Mariański, *Religia i Kościół w społeczeństwie pluralistycznym. Polska lat dziewięćdziesiątych*, Lublin 1993, s. 25.

<sup>16</sup> W. Piwowarski, *Pluralizm społeczno-kulturowy a religia*, dz. cyt., s. 20–21.

<sup>17</sup> J. Mariański, *Kościół w społeczeństwie przemysłowym*, Warszawa 1983, s. 201–202.

<sup>18</sup> Pojęcie to pochodzi z języka łacińskiego i wskazuje na cierpliwą wytrwałość. W formie czasownikowej *tōlērō* oznacza „wytrzymać, znosić, przeciwieć”. Zob. *Słownik łacińsko-polski*, red. K. Kumaniecki, Warszawa 1990, s. 503.

<sup>19</sup> Tamże, s. 6.

<sup>20</sup> P. Sztompka, *Socjologia. Analiza społeczeństwa*, dz. cyt., s. 245.

<sup>21</sup> Tamże.

<sup>22</sup> Tamże.

## 2. Pojęcie zjawiska kryzysowego i jego przejawy

Mianem zjawiska kryzysowego (lub inaczej sytuacji kryzysowej) określa się „zespół okoliczności zewnętrznych i wewnętrznych wpływających na dany system w ten sposób, iż zaczyna się i jest w nim kontynuowany proces zmiany. Rezultatem tej zmiany może być jakościowo nowy system lub nowa struktura i funkcja w układzie istniejącym”<sup>23</sup>. Ze zjawiskiem tym mamy do czynienia wówczas, gdy nastąpi długotrwały stan zerwania dotychczasowego porządku czy jakiegoś systemu, powodujący zmiany ich struktury, i prowadzi od destabilizacji poprzedniej do równowagi i stabilności nowej, ale już innej jakościowo<sup>24</sup>.

Doskonałą ilustracją tego są zmiany, jakie zachodzą w strukturze rodziny, rosnące bezrobocie i postępująca bieda, bezdomność, przestępczość, dewiacje seksualne i prostytucja.

### 2.1. Rodzina dysfunkcyjna

Struktura rodziny pełnej, która jest pierwszym i naturalnym środowiskiem społecznym człowieka, składa się z małżonków oraz dzieci. Mianem normalnej określa się taką rodzinę, w której panują wzajemne relacje uczuciowe oparte na bliskości, serdeczności, akceptacji, poszanowaniu praw i przyjaźni<sup>25</sup>. Jej zadaniem jest zaspokajanie względem siebie i dzieci potrzeb materialnych, opiekuńczych, kulturalnych, religijnych, rekreacyjnych, towarzyskich, emocjonalno-rodzicielskich oraz przygotowanie dzieci do samodzielnego życia w społeczeństwie<sup>26</sup>. Jeżeli struktura rodziny oraz wymienione relacje zostaną zachwiane, mamy do czynienia z rodziną dysfunkcyjną<sup>27</sup>. Wpływa na to upośledzenie więzi emocjonalnej w rodzinie, rozpad małżeństwa, utrata jednego lub obojga rodziców, ich alkoholizm, przestępczość, prostytucja, narkomania, samobójstwa, choroby psychiczne i przewlekłe somatyczne. Z tym wiąże się ściśle ubóstwo, które również czyni rodzinę dysfunkcyjną<sup>28</sup>.

<sup>23</sup> R. Wróblewski, *Zarys teorii kryzysu. Zagadnienia prewencji i zarządzania kryzysami (Crisis prevention, crisis management)*, Warszawa 1996, s. 10.

<sup>24</sup> W. Kitler, *Wybrane aspekty kierowania państwem w sytuacjach kryzysowych w obronie narodowej RP wobec wyzwań i zagrożeń współczesności*, Warszawa 1999, s. 71.

<sup>25</sup> E. Bielicki, *Z problematyki resocjalizacyjnej. Patologia społeczna. Patologia indywidualna. Etiologia kryminalna. Kara*, Bydgoszcz 2005, s. 95.

<sup>26</sup> S. Kozak, *Patologie wśród dzieci i młodzieży. Leczenie i profilaktyka*, Warszawa 2007, s. 137.

<sup>27</sup> U. Świętochowska, *Patologie cywilizacji współczesnej*, Toruń 1997, s. 112.

<sup>28</sup> Tamże, s. 112–113; E. Bielicki, *Z problematyki resocjalizacyjnej*, dz. cyt., s. 98–101.

## 2.2. Bezrobocie i bieda

Bezrobocie w ostatnim czasie stało się głównym problemem międzynarodowym. Jest to „taka sytuacja społeczna, w której podaż osób chcących pracować przewyższa popyt na pracowników oraz rzeczywiste zapotrzebowanie gospodarki”<sup>29</sup>. Do najczęstszych przyczyn zalicza się: rozwój techniki i technologii, który skutkuje nadmiarem pracowników; nastawienie współczesnej gospodarki bardziej na wzrost kapitału niż na płace; ścieranie się małych firm z międzynarodowymi potentatami, zatrudnianie na umowę o dzieło czy zlecenie; brak mobilności przestrzennej pracowników, wykształcenie słabe bądź o wąskiej specjalizacji<sup>30</sup>; brak odpowiedniej komunikacji, pozwalającej na dotarcie do pracy (tereny wiejskie).

Obok zjawiska bezrobocia występuje w różnym stopniu nasilenia bieda, która w skrajnym przypadku określana jest mianem nędzy. Na gruncie rodzimym opisywanych zagadnień zwraca się uwagę nie tylko na powszechność owego zjawiska, ale również na jego rozwój, który coraz częściej przyjmuje oblicze ubóstwa. Mamy z nim do czynienia wówczas, gdy brakuje w sposób całkowity dóbr materialnych i duchowych. To pociąga za sobą „deprawacje we wszystkich sferach życia, które stanowią o godności i wartości danej osoby”<sup>31</sup>. Najbardziej narażone są rodziny wieloosobowe i wielodzietne, pomiędzy 30–45 rokiem życia, z wykształceniem zasadniczym i podstawowym<sup>32</sup>.

## 2.3. Bezdomność

Bezdomność można określić jako „sytuację osób, które w danym czasie nie posiadają i własnym staraniem nie mogą zapewnić sobie takiego schronienia, które mogłyby uważać za swoje, i które spełniałoby minimalne warunki pozwalające uznać je za pomieszczenie mieszkalne”<sup>33</sup>. W Polsce transformacja ustrojowa w 1989 roku oraz wprowadzanie gospodarki rynkowej wyraźnie unaoczniała ten problem. Bezdomni są obecni na podwórkach, ulicach, dworcach i wagonach, przed kościołami, w parkach, na skwerach, na parkingach, na klatkach schodowych, w piwnicach, w ko-

<sup>29</sup> *Bezrobocie*, w: *Słownik socjologiczny*, red. K. Olechiński, P. Załęcki, Toruń 2002, s. 29.

<sup>30</sup> A. Dylus, *Globalizacja*, dz. cyt., s. 42–43.

<sup>31</sup> M. Oliwa-Ciesielska, *Piętno nieprzypisania. Studium o wyizolowaniu społecznym bezdomnych*, Poznań 2004, s. 13; zob. także: L. Stankiewicz, *Zrozumieć bezdomność (aspekty polityki społecznej)*, Olsztyn 2002, s. 81.

<sup>32</sup> L. Stankiewicz, *Zrozumieć bezdomność...*, dz. cyt., s. 83.

<sup>33</sup> I. Pospiszyl, *Patologie społeczne*, Warszawa 2008, s. 294.

tłowniach i na śmietnikach<sup>34</sup>. Przyczyną bezdomności jest najczęściej sytuacja ekonomiczna, zlikwidowano bowiem wiele zakładów pracy, hoteli robotniczych, szpitali i zakładów opiekuńczych, co spowodowało wzrost bezrobocia, a wraz z nim biedę. Za tym poszły eksmisje, upadek własnych firm, patologie, rozwody, więzienie, brak możliwości godziwego zarobku, pozwalające utrzymać siebie i rodzinę<sup>35</sup>. Rzadko się zdarza, aby bezdomność była faktem natychmiastowym, jest raczej zjawiskiem etapowym<sup>36</sup>.

## 2.4. Przestępczość

Przestępczość to nic innego jak działanie zabronione przez prawo karne. Jako zjawisko społeczne, jest zagrożeniem dla obowiązującego porządku prawnego, a przez to dla społeczności, w której ma miejsce<sup>37</sup>.

Czynniki powodujące przestępczość to: cechy osobiste przestępcy, zachwianie równowagi psychicznej, rozpad więzi społecznych, alkoholizm, narkomania, środowisko rodzin dysfunkcyjnych, nierówność społeczna, niski stan zdrowia społeczności, masowy wyzysk, przestarzałe i nieprzychylnie prawodawstwo, bezrobocie, migracje, działania wojenne czy wewnętrzne konflikty danego kraju<sup>38</sup>. Do najczęściej wymienianych przestępstw należą: morderstwa, rabunki, napady, kradzieże, oszustwa, defraudacje, lobbing czy związane z handlem narkotykami oraz bronią<sup>39</sup>. Działalność przestępcza nie dotyczy jedynie pojedynczych sprawców, ale coraz częściej przybiera formy zorganizowane – organizacje mafijne czy grupy ekstremistów, które mają zasięg lokalny oraz międzynarodowy<sup>40</sup>. W polskim kodeksie karnym nie mówi się wprost o terroryzmie, ale wskazuje się czyny, które takie znamiona mają<sup>41</sup>.

<sup>34</sup> L. Stankiewicz, *Zrozumieć bezdomność...*, dz. cyt., s. 96.

<sup>35</sup> J. Mazur, *Bezdomność jako przedmiot polityki społecznej*, w: *Bezdomność. Szkice z socjologii, polityki społecznej i katolickiej nauki społecznej*, red. J. Mazur, Lublin 2006, s. 27, 30; L. Stankiewicz, *Zrozumieć bezdomność...*, dz. cyt., s. 106.

<sup>36</sup> Wyróżnia się następujące jej fazy: 1) załamanie się programu życiowego; 2) ubóstwo; 3) akceptacja świadomości bycia bezdomnym; 4) przystosowanie do bezdomności; 5) bezdomność właściwa. Zob. I. Pospiszyl, *Patologie społeczne*, dz. cyt., s. 296–297; M. Oliwa-Ciesielska, *Piętno nieprzypisania...*, dz. cyt., s. 25–26; L. Stankiewicz, *Zrozumieć bezdomność...*, dz. cyt., s. 74–75; J. Mazur, *Bezdomność jako przedmiot polityki społecznej*, dz. cyt., s. 12.

<sup>37</sup> U. Świętochowska, *Patologie cywilizacji współczesnej*, dz. cyt., s. 57–58.

<sup>38</sup> Tamże, s. 58.

<sup>39</sup> Tamże, s. 60–61.

<sup>40</sup> A. Podgórecki, *Patologia życia społecznego*, Warszawa 1969, s. 258–259.

<sup>41</sup> Szczegółowo zagadnienie to regulują następujące artykuły kodeksu karnego: art. 119–121; 127; 140; 148; 163; 165–167; 170–171; 173; 182; 184; 189–191; 223–224; 232; 252.



## 2.5. Dewiacje seksualne

Zagadnienie dewiacji seksualnej wpisuje się w nurt patologii społecznych, jednakże są to różne pojęcia<sup>42</sup>. Dokładnie termin „patologia” precyzuje Adam Podgórecki, którego zdaniem jest to „ten rodzaj zachowania, ten typ instytucji, ten typ funkcjonowania jakiegoś systemu społecznego czy ten rodzaj struktury, który pozostaje w zasadniczej, niedającej się pogodzić sprzeczności ze światopoglądowymi wartościami, które w danej społeczności są akceptowane”<sup>43</sup>. Mianem dewiacji określa się „odchylenie od normy w czymś zachowaniu, postępowaniu lub myśleniu”<sup>44</sup>. W sensie socjologicznym przez dewiację rozumie się „zbiór postaw i zachowań, które są sprzeczne z obowiązującymi w danej grupie normami”<sup>45</sup>.

Do najczęściej wymienianych dewiacji seksualnych należą: kazirodztwo, zgwałcenie, pornografia dziecięca i pedofilia<sup>46</sup> oraz (choć coraz rzadziej) homoseksualizm. Ten ostatni jest przykładem, iż wobec dewiacji czy norm stanowiska są podzielone<sup>47</sup>.

### 2.5.1. Kazirodztwo

Kazirodztwo, czyli współżycie seksualne pomiędzy członkami najbliższej rodziny i krewnymi, należy do najbardziej potępianych zarówno na gruncie społecznym, jak i prawnym<sup>48</sup>. Podstawowy wyznacznik sprzeciwu stanowią więzi biologiczne, ochrona przed degeneracją psychiczną

<sup>42</sup> Pojęcie „patologia” pochodzi z języka greckiego. Pierwsza część wyrażenia πάθος oznacza ‘doznanie, wrażenie, doświadczenie, stan chorobowy, wzruszenie, uczucie namiętności czy emocjonalny styl retoryczny’. Drugi człon – λόγος – tłumaczy się jako ‘znaczenie, miara, wielkość, wartość, zasada, motyw, teoria, wyjaśnienie, pojęcie, myślenie, rozumowanie, słowo, mowa, wzmianka, uwaga, opis, dyskusja, wypowiedź, decyzja, sprawa, kwestia’. Wskazać należy także, iż można patologię uważać za dziedzinę wiedzy zajmującą się silnymi wzruszeniami czy uczuciami namiętności, zawsze jednak w rozumieniu negatywnym. Zob. *Słownik grecko-polski*, red. Z. Abramowiczówna, t. 3, Warszawa 1962, s. 43–46, 361.

<sup>43</sup> A. Podgórecki, *Zagadnienia patologii społecznej*, Warszawa 1976, s. 24.

<sup>44</sup> *Słownik języka polskiego*, red. M. Bańko, t. 1, Warszawa 2007, s. 327; S. Kozak, *Patologie wśród dzieci i młodzieży*, dz. cyt., s. 13. W sensie leksykalnym „dewiacja” jest pochodzenia łacińskiego: *deviatio* – ‘zбочzenie z drogi, odwrócenie, odstępianie od’. Podobne pochodzenie ma słowo „dewiant”: łac. *devius* – ‘niebędący przy drodze, odległy’. Zob. *Słownik łacińsko-polski*, red. K. Kumaniecki, Warszawa 1990, s. 158–159.

<sup>45</sup> *Słownik wyrazów obcych*, red. E. Sobol, Warszawa 1995, s. 229; P. Sztompka, *Socjologia*, Warszawa 2000, s. 34.

<sup>46</sup> I. Pospiszył, *Patologie społeczne*, dz. cyt., s. 16. Obszerny katalog dewiacji seksualnych zob. U. Świętochowska, *Patologie cywilizacji współczesnej*, dz. cyt., s. 102.

<sup>47</sup> Obecnie homoseksualizm stał się „normą tolerowaną”. Zob. U. Świętochowska, *Patologie cywilizacji współczesnej*, dz. cyt., s. 101, 103.

<sup>48</sup> Kodeks karny w art. 201 stanowi, iż „Kto dopuszcza się obcowania płciowego w stosunku do wstępnego, zstępnego, przysposobionego, przysposabiającego, brata lub siostry, podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5”.

i fizyczną czy instynktowna skłonność do „lęku przed kazirodztwem”<sup>49</sup>. Akty kazirodcze mogą być sytuacyjne – to znaczy dokonane pod wpływem alkoholu, stresu czy w wyniku dłuższej nieobecności matki w domu; psychopatologiczne – gdy sprawca ma zaburzoną osobowość lub jest niedorozwinięty umysłowo; pedofilskie; homoseksualne albo związane z patologią życia rodzinnego<sup>50</sup>.

### 2.5.2. Gwałt

Mianem gwałtu określa się taki akt przemocy, w którym napastnik za pomocą siły i wbrew woli drugiej osoby zmusza ją do stosunku seksualnego<sup>51</sup>. Nie ma znaczenia, czy dokonuje tego obcy, znajomy czy też współmałżonek. Zawsze czyn ten ma charakter agresji, wyraża chęć upodlenia i upokorzenia drugiej osoby człowieka<sup>52</sup>.

Zgwałcenie zawsze odbija się na osobie, która go doznała. Przejawia się to w lękach, depresji, myślach samobójczych, bólu psychicznym, konfliktach małżeńskich szczególnie w relacjach intymnych, aktach samookaleczenia, poczuciu winy czy obsesyjnym poczuciu brudu wyrażającym się w chęci zmycia go z całego ciała<sup>53</sup>. Kodeks karny traktuje gwałt jako poważne przestępstwo<sup>54</sup>.

### 2.5.3. Pornografia dziecięca

Postęp techniki, w tym Internetu, przyczynił się do rozwijania się sposobu wykorzystywania seksualnego dzieci, a mianowicie dziecięcej pornografii. Do najczęstszych form tej dewiacji, a jednocześnie przestępstwa, zalicza się: gromadzenie, wymienianie z innymi oraz oglądanie zdjęć i filmów tego rodzaju<sup>55</sup>. Nie mniej zbrodniczym wyrazem pornografii dziecięcej jest zachęcanie czy zmuszanie dzieci do nagiego pozowania do zdjęć oraz do czynów seksualnych, które utrwalane są na współczesnych nośnikach informacji. Skutkiem wciągnięcia dzieci w pornografię jest m.in.: silne poczucie winy i odpowiedzialności za zaistniałą sytuację, lęk przed ujawnieniem, bezradność wobec braku kontroli nad własnym życiem, poczucie utraty niewinności, gwałtowne wybuchy złości<sup>56</sup>.

<sup>49</sup> A. Podgórecki, *Patologia życia społecznego*, dz. cyt., s. 253–254; I. Pospiszyl, *Patologie społeczne*, dz. cyt., s. 260–262.

<sup>50</sup> I. Pospiszyl, *Patologie społeczne*, dz. cyt., s. 264.

<sup>51</sup> *Słownik języka polskiego*, red. M. Bańko, t. 2, Warszawa 2007, s. 74–75.

<sup>52</sup> S. Kozak, *Patologie wśród dzieci i młodzieży*, dz. cyt., s. 160.

<sup>53</sup> Tamże, s. 162–163.

<sup>54</sup> Art. 197 i 198.

<sup>55</sup> Dzieci w tym względzie są chronione prawem przez art. 202.

<sup>56</sup> S. Kozak, *Patologie wśród dzieci i młodzieży*, dz. cyt., s. 258.

#### 2.5.4. *Pedofilia*

Często w sposób nieuprawniony jest utożsamiana z molestowaniem seksualnym, co jak zaznacza Irena Pospiszyl, wynikać może z regulacji prawnych, które takiego rozróżnienia nie czynią, skupiając się przede wszystkim na zachowaniu, a nie na mechanizmach działania<sup>57</sup>.

Według Światowej Organizacji Zdrowia, aby można było mówić o pedofilii, muszą zostać spełnione następujące warunki: powtarzający się nasilony popęd i wyobrażenia seksualne dotyczą dzieci w wieku przed pokwitaniem; realizacja tego popędu i odczuwanie z tego powodu ogromnego cierpienia; trwałość owej preferencji musi występować przynajmniej sześć miesięcy; osoba dokonująca tego czynu ma co najmniej 16 lat i jest co najmniej 5 razy starsza od dziecka, lub dziecko jest w wieku przed pokwitaniem<sup>58</sup>.

Wiele przypadków aktów pedofilskich nie jest wykrywanych z powodu nieujawnienia ich przez dzieci. Spowodowane jest to silnym poczuciem winy dziecka wynikającym z zastraszenia bądź uczucia przyjemności; silnym odczuwaniem wstydu, nieczystości czy grzeszności przez naruszenie sfery intymnej; lękiem przed utratą bliskich – gdy pedofilem jest ktoś z rodziny; brakiem wiedzy, gdzie i u kogo należy szukać pomocy, oraz bezradnością wobec sytuacji, która wydaje się bez wyjścia<sup>59</sup>. Trzeba też wspomnieć o skutkach aktów pedofilskich, wśród których najczęstszymi są próby samobójcze, depresja, izolacja, nieufność i niekomunikatywność, ucieczki z domu, niepowodzenia w nauce, nadpobudliwość seksualna<sup>60</sup>.

#### 2.5.5. *Prostytucja*

Jako zjawisko dosyć powszechne „stanowi naruszenie istniejących norm i cenionych wartości”<sup>61</sup> Najbardziej adekwatną definicję podają Michał Antoniszyn i Andrzej Marek. Według tych autorów, mianem prostytutki można określić osobę, „która stale lub dorywczo uprawia proceder

<sup>57</sup> Tamże, s. 246. Doskonale obrazuje to art. 200: §1. „Kto obcuje płciowo z małoletnim poniżej lat 15 lub dopuszcza się wobec takiej osoby innej czynności seksualnej lub doprowadza ją do poddania się takim czynnościom albo do ich wykonania, podlega karze pozbawienia wolności od lat 2 do 12”. §2. „Tej samej karze podlega, kto w celu zaspokojenia seksualnego prezentuje małoletniemu poniżej lat 15 wykonanie czynności seksualnej”.

<sup>58</sup> Jeśli chodzi o pedofilię, największy problem istnieje w kwestii określenia wieku dziecięcego. Dobrze obrazują to przepisy karne innych państw europejskich, np. w Holandii czy w Wielkiej Brytanii ochroną objęte są dzieci do 12 roku życia. Te dysproporcje wynikają zarówno z różnic kulturowych, demograficznych, jak i stopnia otwartości na inne grupy oraz aktywności grup mniejszościowych. S. Kozak, *Patologie wśród dzieci i młodzieży*, dz. cyt., s. 246–247.

<sup>59</sup> Tamże, s. 251.

<sup>60</sup> Tamże, s. 254–255.

<sup>61</sup> I. Pospiszyl, *Patologie społeczne*, dz. cyt., s. 224.

polegający na świadczeniu usług seksualnych w dowolnej formie w zamian za korzyści materialne, które stanowią decydujący motyw jej działania”<sup>62</sup>. Jak więc słusznie się zauważa, podstawowym motywem towarzyszącym prostytucji jest transakcja<sup>63</sup>.

Kodeks karny nie stosuje sankcji wobec osób, które uprawiają prostytucję, natomiast karze sutenerów, którzy zmuszają je do tego i czerpią z tego korzyści<sup>64</sup>. Przyczyn zjawiska prostytucji jest wiele, do najczęstszych zalicza się kryzys rodziny. Wyraża się to w jej niskim statusie społecznym i braku więzi emocjonalnych, nadmiernym rygorystycznym ojca, stosowaniu złych metod wychowawczych oraz patologii rodziny<sup>65</sup>. Warto również zwrócić uwagę, że coraz częstszym motywem prostytuowania się jest chęć życia nie na średnim nawet, ale na wysokim poziomie, co jest szczególnie widoczne wśród nieletnich.

Coraz częściej prostytucja dotyka osoby ze średnim i wyższym wykształceniem, o czym świadczą wyniki badań Zbigniewa Izdebskiego, przeprowadzone w latach 2003 i 2006. Porównanie ich z wcześniejszymi badaniami z lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XX wieku pokazuje, iż nastąpił gwałtowny wzrost liczby osób z wykształceniem średnim i wyższym zajmujących się prostytucją. Co uderzające, w przypadku tej ostatniej grupy liczba ta wzrosła ponad dziesięciokrotnie! Oczywiście, trzeba zauważyć, iż są to badania cząstkowe – zawężone do „zarejestrowanych” prostytutek. Nie są znane dane dotyczące prostytutek internetowych czy innych – działających poza agencjami towarzyskimi. Wydaje się jednak, iż liczba prostytuujących się osób z wyższym wykształceniem jest jeszcze wyższa<sup>66</sup>.

### 3. Kościół a globalizacja

Dynamiczny rozwój świata, w aspekcie ekonomicznym, informacyjnym, społecznym i kulturowym, znajduje się w kręgu zainteresowań wspólnoty wiernych – Kościoła, którzy ten świat współtworzą. Wezwanie

<sup>62</sup> M. Antoniszyn, A. Marek, *Prostytucja w świetle badań kryminologicznych*, Warszawa 1985, s. 11.

<sup>63</sup> A. Podgórecki, *Patologia życia społecznego*, dz. cyt., s. 200; U. Świętochowska, *Patologie cywilizacji współczesnej*, dz. cyt., s. 105; E. Bieliński, *Z problematyki resocjalizacyjnej*, dz. cyt., s. 71; I. Pospiszyl, *Patologie społeczne*, dz. cyt., s. 225. W rozumieniu leksykalnym „prostytucja” pochodzi od greckiego wyrażenia πορνεία (*prostithemi*), które oznacza m.in. ‘zaprzedać się komuś dla osobistych korzyści’. Zob. *Słownik grecko-polski*, dz. cyt., s. 728.

<sup>64</sup> Art. 203, 204.

<sup>65</sup> A. Podgórecki, *Patologia życia społecznego*, dz. cyt., s. 204; I. Pospiszyl, *Patologie społeczne*, dz. cyt., s. 237; U. Świętochowska, *Patologie cywilizacji współczesnej*, dz. cyt., s. 107.

<sup>66</sup> I. Pospiszyl, *Patologie społeczne*, dz. cyt., s. 227–228.

Boga, by „czynić sobie ziemię poddaną”, dla członków wspólnoty jest nadal aktualne, musi ono jednak być realizowane według zamysłu Stwórcy. Ten, który jest Panem świata, życia i śmierci, przed wniebowstąpieniem polecił Dwunastu, by szli na cały świat i czynili uczniami wszystkie narody (por. Mt 28, 19). Głoszenie Dobrej Nowiny wszystkim narodom, powiększanie się liczebne tych, którzy z wiarą przyjmują chrzest i żyją według określonych zasad, czyni wyznanie powszechnym – katolickim. Tak szeroki zasięg wyznawców skupionych we wspólnocie-Kościele sprawia, iż można mówić o jego globalnym charakterze.

Globalizacja może nieść ze sobą wiele negatywnych zjawisk, które przybierają formę kryzysu bądź patologii. Zadaniem członków wspólnoty-Kościoła jest badanie tych zjawisk i szukania sposobu pomocy osobom, których one dotyczą. Nieuchronny proces postępującej globalizacji winien mieć tylko jeden cel, a mianowicie: służbę człowiekowi, który musi panować nad własnymi wytworami, bowiem w innym przypadku stanie się ich niewolnikiem.

Jak konkretnie winni odpowiadać członkowie Kościoła na problemy, jakie niesie ze sobą globalizacja?

### 3.1. Odpowiedzialne wykorzystywanie mediów

Wynalazki druku, telegrafu, telefonu, radia, telewizji czy wreszcie Internetu dość szybko zostały wykorzystane przez Kościół jako środki do głoszenia Ewangelii. Bardzo cennym dokumentem jest encyklika Piusa XII o filmie, radiu i telewizji *Miranda prorsus* z 8 września 1957 roku, która wymieniając największe ówczesne media: prasę, radio, telewizję i film, zwraca uwagę na aspekt moralny przekazywanych przez nie treści<sup>67</sup>. Do zagrożeń wynikających z niewłaściwego korzystania z mediów zaliczono używanie ich wyłącznie do celów politycznych i propagandowych lub jako narzędzie zysku, do swobodnego i niekontrolowanego szerzenia rzeczy niemoralnych i niebezpiecznych dla wiary i dobrych obyczajów, do wspierania nieuczciwych przedsiębiorców<sup>68</sup>.

<sup>67</sup> „W ubiegłym wieku, pomimo rozwoju techniki przemysłowej, nie zawsze umiano uniknąć oddania człowieka w niewolę maszyny, przeznaczonej przecież raczej do tego, aby jemu służyć. Całe pokolenia aż do naszych dni pokutują za tamte błędy przeszłości. Podobnie i dziś, jeśli rozwój techniki w dziedzinie informacji audiowizualnej nie zostanie poddany pod »słodkie jarzmo« (por. Mt 11, 30) Chrystusowe, grozi mu niebezpieczeństwo, iż stanie się źródłem ogromnego zła, tym większego, iż nie chodzi o oddanie w niewolę sił materii, ale także sił ducha, na skutek pozbawienia »ludzkich wynalazków tych wzniosłych korzyści, które były ich celem, zamierzonym przez Opatrzność«. Pius XII, Encyklika o filmie, radiu i telewizji *Miranda prorsus*, nr 18, [http://www.kns.gower.pl/pius\\_xii/miranda.htm](http://www.kns.gower.pl/pius_xii/miranda.htm) (dostęp 10.11.2009).

<sup>68</sup> Tamże, nr 31–32, 51, 84.

Ważna jest również instrukcja duszpasterska Pawła VI *Communio et progressio* z 23 maja 1971 roku. Wedle niej media jako dar Boży winy być wykorzystywane, aby „ludzie, dzięki częstym kontaktom między sobą, nabrali większego poczucia wspólnoty (...) oraz do lepszego poznania się ludzi, zwiększenia wśród nich wzajemnej życzliwości, pomocy i skutecznej współpracy (...) i do wzrostu poczucia braterstwa”<sup>69</sup> Ważne jest jednak, aby używanie mediów nie było manipulowaniem, ale komunikowaniem się, czyli „dawaniem siebie z miłości”, stąd też podstawą jest szczerść, prawość i prawda<sup>70</sup>. Zagrożenia, jakie niosą ze sobą media, to stronniczość, manipulacja, nieporozumienia i niezgoda oraz zaprzeczanie i fałszowanie najwyższej wartości życia ludzkiego<sup>71</sup>.

Można wymieniać jeszcze wiele innych dokumentów czy wypowiedzi Kościoła w kwestiach mediów. Jednakże wyżej wspomniane w sposób wystarczający pokazują zarówno zagrożenia, jak i wielkie szanse, na które winno się zwrócić uwagę w działalności Kościoła.

### 3.2. Troska o rodziny

W zglobalizowanym świecie szczególną troską należy otoczyć rodzinę. Na jej wielką godność zwracał specjalną uwagę już Leon XIII w encyklice O małżeństwie chrześcijańskim *Arcanum divinae sapientiae* z 10 lutego 1880 roku, w której podkreślił, iż rodzina mająca swój początek w małżeństwie cechuje się świętością, jednością oraz nierozzerwalnością<sup>72</sup>. W dalszej części encykliki mowa o zagrożeniach rodziny ze strony fałszywych tez filozofii, złych obyczajów oraz sił politycznych. Ich złowrogie działanie zmierza m.in. do tego, by rodziny „obedrzeć z wszelkiej świętości, by te odrzuciły z pogardą panowanie Boga”<sup>73</sup>. Podobne tezy zawierają inne dokumenty kościelne. Wystarczy wspomnieć chociażby encyklikę Jana Pawła II *Evangelium vitae* z 25 marca 1995 roku, w której postulaty ochrony rodziny wynikają z jej natury. Jest ona bowiem „sanktuarium życia” oraz „wspólnotą życia i miłości, niezastąpioną w kształtowaniu kultury życia”<sup>74</sup>.

<sup>69</sup> Papieska Komisja do spraw Środków Społecznego Przekazu, Instrukcja duszpasterska o środkach społecznego przekazu *Communio et progressio*, nr 8, 18–20, <http://www.kns.gower.pl/stolica/communio.htm> (dostęp 10.12.2009).

<sup>70</sup> Tamże, nr 11, 17.

<sup>71</sup> Tamże, nr 9.

<sup>72</sup> Leon XIII, Encyklika o małżeństwie chrześcijańskim *Arcanum divinae sapientiae*, nr 5, [http://www.nonpossumus.pl/encykliki/Leon\\_XIII/arcanum\\_divinae\\_sapientiae/ads.php](http://www.nonpossumus.pl/encykliki/Leon_XIII/arcanum_divinae_sapientiae/ads.php) (dostęp 10.01.2010).

<sup>73</sup> Tamże, nr 17.

<sup>74</sup> Jan Paweł II, Encyklika o wartości i nienaruszalności życia ludzkiego *Evangelium vitae*, nr 88, 92, [http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan\\_pawel\\_ii/encykliki/evangelium\\_1.html](http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/encykliki/evangelium_1.html) (dostęp 10.01.2010).

Wydaje się jednak, iż najważniejszymi dokumentami dotyczącymi ochrony rodziny są dwa: *Familiaris consortio* oraz Karta Praw Rodziny. Pierwszy zwraca m.in. uwagę na współczesne zagrożenia rodziny<sup>75</sup>, drugi natomiast, ujęty bardziej w sposób jurystyczny, wskazuje na różnego rodzaju kwestie, których zachowywanie będzie sprzyjać godności i trwałości rodziny<sup>76</sup>.

Obowiązkiem więc Kościoła jest ochrona rodziny, co ma się przejawiać w konkretnej pomocy. Sprzyjać jej będą właściwie przeprowadzone katechezy szkolne i przedmałżeńskie, które przy dobrym przygotowaniu merytorycznym oraz kadrowym są w stanie właściwie kształtować przyszłych rodziców. Nie jest bowiem sztuką krzyczenie z ambony czy w konfesjonale na temat antykoncepcji, *in vitro*, rozwodów, zdrady czy wolnych związków. Tylko wspólne docieranie do przyczyn trudności i zagrożeń, jakie czyhają na rodzinę, może ją ocalić. W każdym bowiem przypadku kryje się jakaś niemoc człowieka.

### 3.3. Troska o bezrobotnych, biednych i bezdomnych

Nasilający się proces globalizacji skutkuje również znacznym wzrostem liczby osób bez domu i pracy, co prowadzi do postępującego zubożania społeczeństwa. Zadaniem wspólnoty-Kościoła jest zauważanie i pomoc takim osobom. Prawosławna święta – Matka Maria z Paryża, która do uznawanych sakramentów zaliczała jeszcze „sakrament brata” (czynienie miłosierdzia), po odwiedzeniu kilku klasztorów napisała: „Nikt tam sobie nie uświadamia, że świat płonie. Żyją sobie z dala od nędzy i brudu tego świata, zatopione w swojej burżuazyjnej pobożności. Otwórzcie swo-

<sup>75</sup> Do nich zalicza się: „błędne pojmowanie w teorii i praktyce niezależności małżonków we wzajemnych odniesieniach; duży zamęt w pojmowaniu autorytetu rodziców i dzieci; praktyczne trudności, na które często napotyka rodzina w przekazywaniu wartości; stale wzrastająca liczba rozwodów, plaga przerywania ciąży, coraz częstsze uciekanie się do sterylizacji; faktyczne utrwalanie się mentalności przeciwnej poczęciu nowego życia (...) tworzenie nowych związków także wśród wierzących; zawieranie jedynie cywilnych kontraktów małżeńskich, wbrew powołaniu ochrzczonych do »poślubienia się w Panu«; przyjmowanie sakramentu małżeństwa bez żywej wiary, dla innych motywów; odrzucanie norm moralnych, które regulują współżycie małżeńskie i nadają mu ludzki i chrześcijański wymiar”. Zob. Jan Paweł II, Adhortacja apostolska Ojca Świętego Jana Pawła II o zadaniach rodziny chrześcijańskiej w świecie współczesnym *Familiaris consortio*, nr 6, 7, [http://www.vatican.va/holy\\_father/john\\_paul\\_ii/apost\\_exhortations/documents/hf\\_jp-ii\\_exh\\_19811122\\_familiaris-consortio\\_pl.html#m1](http://www.vatican.va/holy_father/john_paul_ii/apost_exhortations/documents/hf_jp-ii_exh_19811122_familiaris-consortio_pl.html#m1) (dostęp 10.01.2010).

<sup>76</sup> Na uwagę zasługuje art. 1. b, podkreślający prawo do życia w takich warunkach moralnych, wychowawczych, społecznych i ekonomicznych, które pozwolą im z całą świadomością i odpowiedzialnością wykonywać prawo do małżeństwa. Również art. 3 tegoż dokumentu postuluje, aby władze publiczne czy organizacje nie zmuszały w żaden sposób rodzin do ograniczenia w jakikolwiek sposób wolności małżonków w podejmowaniu decyzji co do potomstwa, i co więcej, w stosunkach międzynarodowych pomoc gospodarcza udzielana na rzecz rozwoju ludów nie może być uzależniana od akceptacji programów antykoncepcji, sterylizacji czy spędzania płodu. Zob. Stolica Apostolska, *Karta Praw Rodziny*, art. 1 i 3, <http://www.kns.gower.pl/stolica/karta.htm> (dostęp 10.01.2010).

je bramy przed bezdomnymi złodziejami; pozwólcie wtargnąć światu zewnętrznemu, by zniszczył wasz wspianiały system liturgiczny, poniżcie się, oczyśćcie, pozbawcie się wszelkiego znaczenia (...) Droga do Boga prowadzi przez miłość do ludzi; nie ma innej możliwości. Na Sądzie Ostatecznym nie będę pytana, czy odniosłam sukcesy w swych praktykach ascetycznych, ile pokłonów zrobiłam w czasie Liturgii. Ale będę pytana, czy nakarmiłam głodnych, odziałam nagich, odwiedziłam chorych i uwięzionych. Tylko o to będę pytana”<sup>77</sup>.

Zakładanie domów dla bezdomnych, pomoc w poszukiwaniu choćby dorywczej na początek pracy, podawanie w parafialnych ogłoszeniach informacji od pracodawców czy osób prywatnych, które niekiedy szukają osób do pracy na godzinę czy dwie i chętnie za to zapłacą, jest formą takiej właśnie troski o bliźnich. Prawdziwa pomoc tak naprawdę nie polega na rozdawnictwie pieniędzy, ubrań czy jedzenia, ale na powolnym uczeniu przez pracę, iż dana osoba czy rodzina jest w stanie z pomocą Kościoła-wspólnoty sobie poradzić. Pomoc pasywna bowiem w wielu wypadkach może degradować, utwierdzając potrzebujących w trwaniu w beznadziei.

### 3.4. Opieka nad osobami dotkniętymi konfliktem z prawem

Kościół, jako wspólnota świętych i grzeszników, upadającym w spóś ciężki winien poświęcać dużo zainteresowania i troski, do czego zobowiązuje go sam Mistrz – „byłem w więzieniu, a przyszście do Mnie” (Mt 25, 36), oraz katechizm – „więźniów pocieszać”. Na uwagę zasługują wypowiedzi Jana Pawła II skierowane do więźniów, które dają wspólnocie-Kościółowi wskazówki, jak należy postępować wobec tej grupy bliźnich<sup>78</sup>.

<sup>77</sup> Jej doskonałą monografię napisał S. Hackel, *Matka Maria*, tłum. H. Paprocki, Białystok 2008.

<sup>78</sup> Do nieletnich oczekujących na wyrok w więzieniu Casal del Marmo powiedział 3 stycznia 1980 roku: „Każdemu z was chcę powiedzieć, że jest zdolny do dobra, do uczciwości, do pracowitości, każdy z was nosi w sobie te zdolności rzeczywistości i głęboko, choćby nawet istnienia ich nie podejrzewał. Być może, że ciężkie doświadczenia zdolności te w was jeszcze bardziej rozwinęły. Wiedźcie, że przyszedłem tu dlatego, że was kocham, że wierzę w was. Przyszedłem, bo chciałem dać wyraz tym uczuciom i temu zaufaniu. (...) Gdy najdą was smutne myśli (...) wtedy pamiętajcie, że papież zwraca się do was z szacunkiem, że liczy na wasze przyszłe, odpowiedzialne włączenie się do społeczeństwa”. Cyt. za: A. Krempleski, *Papież wśród więźniów*, <http://www.ipolska.pl/krempy/papa.htm> (dostęp 11.01.2010). W podobnym duchu brzmią słowa papieża wypowiedziane do więźniów w Płocku 7 czerwca 1991 roku: „Więzień, każdy więzień, który odbywa karę za popełnione przestępstwo, nie przestał być przecież człowiekiem, obciążonym co prawda słabością, zagrożeniem i grzechem – może zbrodnią – a nawet upartymi nawrotami do niego, ale nie pozbawionym również tej wspianiałej możliwości, jaką jest poprawa, powrót do siebie, jaką jest nawrócenie człowieka, odnowienie w sobie obrazu Bożego. Jesteście skazani, to prawda, ale nie potępieni. Każdy z was może zostać przy pomocy łaski Bożej – świętym”. Zob. *Jan Paweł II do więźniów*, <http://bractwowiezienne.bydgoszcz.pl/2007/02/list-jana-pawla-ii-do-wiezniow/> (dostęp 11.01.2010).



Opieka nad tymi osobami w sposób bezpośredni należy do kapelanów więziennych, ale nie tylko. Wspólnota-Kościół, jak jej Założyciel, ma dawać bliźnim nadzieję i ofiarowywać pomoc. I podobnie jak w przypadku osób pozostających bez pracy czy domu, tu również pomoc nie będzie polegać na rozdawaniu żywności, pieniędzy czy ubrań. Właściwa pomoc przejawia się w organizowaniu powrotu do społeczeństwa, które przestępca skrzywdził. Dodawanie otuchy, zachęta do prac społecznych, pomoc w znalezieniu w miarę stałej pracy wydają się najwłaściwszą metodą realizacji ewangelicznego przykazania miłości. Największy zbrodniarz bowiem nigdy nie przestaje być dzieckiem Bożym.

### 3.5. Troska wobec ofiar dewiacji

Niezwykle delikatną materię stanowią zagrożenia płynące z dewiacji. Dotyka się tu bowiem sfery intymnej i psychicznej, a także bólu, jaki odczuwa osoba skrzywdzona. W tym przypadku najważniejsza wydaje się informacja połączona z właściwą formacją na gruncie szeroko rozumianego przepowiadania kościelnego. Sam bowiem zakaz i potępienie z powołaniem się na argumenty biblijne niczego nie rozwiązują. Szczególnie istotne wydaje się, by w ramach informacji wierni mieli stały dostęp do telefonów zaufania czy adresy placówek pomagających osobom, które stały się ofiarami dewiacji innych bądź własnej. Ponadto istotne jest przypomnienie rodzicom o kontroli nad dostępem dzieci do Internetu, o ograniczonym zaufaniu do nich – to znaczy proporcjonalnym do stopnia dojrzałości, o słuchaniu ich oraz uczeniu czujności wobec obcych. Trzeba formować wspólnotę, iż wyżej omawiane dewiacje są nie tylko grzechem, ale przede wszystkim przestępstwem, a osoby, które jej doświadczyły, są ofiarami, a nie winowajcami!

### 3.6. Opieka nad osobami dotkniętymi prostytucją

W globalnym świecie swoje miejsce znajduje również problem prostytucji. Powodują ją bieda, szantaż, brak domu czy innej pracy, a niekiedy chęć posiadania, co zauważa się coraz częściej wśród osób nastoletnich, które o biedzie nie wiedzą praktycznie nic.

W *Liście do kobiet* Jan Paweł II napisał: „w imię poszanowania osoby ludzkiej musimy również demaskować rozpowszechnianie kultury hedonistycznej i komercyjnej, która skłania do nadużyć w dziedzinie seksualnej, wciągając nawet bardzo młode dziewczęta w kręgi moralnego zepsucia

i prostytucji”<sup>79</sup>. Jeden jedyny w Polsce katolicki ośrodek dla kobiet pragnących uwolnić się z prostytucji prowadzi w Katowicach Stowarzyszenie Marii Niepokalanej Na Rzecz Pomocy Dziewczętom i Kobietom. Wspólnota-Kościół nie może pomijać milczeniem tego problemu, sprowadzając go do stojących przy leśnych zagajnikach zmuszanych do nierzędu osób.

Nie może też potępiać osób trudniących się tym, bowiem za większością przypadków kryją się ludzkie dramaty, które wyprowadzają je „na ulice”. Praca, dach nad głową i dobra terapia wydają się podstawowymi kwestiami, które mogą w wielkim stopniu zaradzić tej sytuacji. Ważne jest również formowanie wspólnoty, by nie uczęszczać do domów publicznych, by nie deptać godności osoby. Winno się także udostępniać adresy ośrodków czy terapeutów mogących pomóc tym, którzy chcą zmienić swoje życie.

### Zakończenie

Globalizacja nie jest idealnym systemem ekonomicznym, społecznym czy kulturowym, ale należy ją dobrze poznać, by z jednej strony unikać pułapek, które z sobą niesie, z drugiej zaś oprzeć ją na fundamencie poszanowania prawa i szacunku dla odrębności, co może przyczynić się do rozwoju gospodarczego i kulturowego społeczeństwa. Chodzi bowiem o to, aby „kierunek kulturowy procesu integracji planetarnej miał charakter personalistyczny i wspólnotowy, otwarty na transcendencję”<sup>80</sup>.

Niepokojące zjawiska obecne w zglobalizowanym świecie to m.in.: rodziny dysfunkcyjne, bezdomność i bieda, przestępczość, dewiacje seksualne czy prostytucja. Mają one wymiar ogólnospołeczny oraz socjologiczny, a ich skutki dezorganizują zarówno życie jednostki, jak i społeczności.

Kościół-wspólnota, aby bez lęku odnalazł się w nowej, globalnej rzeczywistości, musi być wierny Bogu i człowiekowi. Wierność ta najmocniej przejawia się w diakonii (służbie) opartej na miłosierdziu. W konkretnym działaniu wyraża się nie przez litość czy rozdawanie żywności, ale przez pomoc w powrocie do życia w społeczności, przez wsparcie, terapię i pracę.

Jeżeli Kościół-wspólnota porzuci człowieka, przestaje służyć, a wówczas przestaje być Kościołem.

<sup>79</sup> Jan Paweł II, *List do kobiet (A ciascuna di voi)*, Watykan, 29 czerwca 1995.

<sup>80</sup> Benedykt XVI, Encyklika o integralnym rozwoju ludzkim w miłości i prawdzie *Caritas in veritate*, nr 42, [http://www.vatican.va/holy\\_father/benedict\\_xvi/encyclicals/documents/hf\\_ben-xvi\\_enc\\_20090629\\_caritas-in-veritate\\_pl.html](http://www.vatican.va/holy_father/benedict_xvi/encyclicals/documents/hf_ben-xvi_enc_20090629_caritas-in-veritate_pl.html) (dostęp 10.01.2010).

## Zusammenfassung

Die gegenwärtige Arbeit bespricht das Problem der Globalisierung, der Erscheinungen krisenhaft und Gegenwart in der Kirche in dieser Erscheinungen. Geben die Achtung die Krise der Familie, die Obdachlosigkeit und die Armut, die Kriminalität, die Deviationen geschlechtliches und die Prostitution zurück, desorganisieren der sowohl das Leben der Einheit, als und der Gesellschaften. Das Modell der Kirche ist als die Gemeinschaft die am besten Antwort auf jenem kairos. Der Dienst den Menschen durch der Hilfe, die Therapie und die Arbeit ist dem Erfüllung fundamentaler Mission Sein den Gründer, der ging Er durch das Leben und überall tat Gutes.

Ks. Tomasz Szałanda, kapłan archidiecezji warmińskiej, doktor nauk teologicznych w zakresie teologii pastoralnej – homiletyki. Prowadzi zajęcia dydaktyczne na Uniwersytecie Warmińsko-Mazurskim w Olsztynie oraz wykłada homiletykę w Wyższym Seminarium Duchownym w Elblągu.